

Po konferencjach powiatowych zebrania sprawozdawcze PZPR

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w powiatowych organizacjach partyjnych PZPR w naszym województwie zbliża się do końca. W większości powiatów wybrano już nowe komitety powiatowe i wytyczono programy działania na okres następnej kadencji oparte na szczegółowej wnikliwej ocenie sytuacji w poszczególnych powiatach oraz krytycznym ustosunkowaniu się do zaobserwowanych niedomagań.

Obecnie rozpoczyna się nie jako drugi etap kampanii — zebrania sprawozdawcze w podstawowych organizacjach partyjnych.

W tym drugim etapie nie ma już wyborów nowych władz, gdyż ich kadencja została przedłużona o jeden rok. Tak więc zadaniem zebrania sprawozdawczego jest ocena dotychczasowej pracy podstawowych organizacji oraz wysunięcie programu działania na najbliższą przyszłość. Jak dotychczas w naszym województwie w realizacji zebrania sprawozdawczych najbardziej zaawansowany jest Czarnków, który należy do tych powiatów, gdzie powiatowe konferencje partyjne odbyły się najwcześniej. Spośród 134 planowanych zebrania sprawozdawczych odbyło się tam już 78. Na zebraniach tych zabrało głos 319 dyskutantów, którzy zajęli się w swych wystąpieniach przede wszystkim sprawami kółek rolniczych i gospodarstw podupadłych (gdzie idzie o zebrania na wsi), podkreślając potrzebę wzmocnienia aktywności członków partii w zakresie wykonywania planów produkcyjnych, rozszerzenia szeregów partyjnych i podnoszenia poziomu ideowego i politycznego. Zdecydowana większość zebrania sprawozdawczych powiatu Czarnków zakończyła się uchwaleniem programów działania.

W innych powiatach kampania zebrania sprawozdawczych już się zaczyna. (ms)

Obrazy RWPG

W Leningradzie rozpoczęła się druga konferencja naukowo-techniczna, poświęcona zagadnieniom rozwoju floty rybackiej krajów — członków RWPG. W konferencji biorą udział delegacje Bułgarii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Min. Rapacki udaje się do Meksyku

Na zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych Meksyku minister spraw zagranicznych Adam Rapacki uda się w najbliższych dniach do stolicy tego kraju, by uczestniczyć w charakterze przedstawiciela PRL w uroczystościach przekazania władzy nowo wybranemu prezydentowi Meksyku, dr. Gustavo Diaz Ordazowi.

„Cykl polski”

Od połowy października do połowy stycznia telewizja i radio dźwiękowe prezentują szereg polskich sztuk teatralnych i filmów. Audytorium noszą wspólny tytuł „Cykl polski”.

W Tatrach burze śnieżne

W Tatrach padał we wtorek śnieg; następnie przeszła burza z silnymi wyładowaniami elektrycznymi w okolicy Kasprowego Wierchu i rozszalała się wichura. Siła wiatru dochodziła do 36 m/s. Temperatura spadła do minus 10 stopni.

Pięcioraczki

W miejscowości Zawała w Mozańsku urodziły się pięcioraczki: czterech chłopców i dziewczynka. Cała piątka czuje się dobrze.

Bez wiz?

Komisja Spraw Zagranicznych Skupstwa Związkowej powzięła uchwałę zalecającą kompetentnym władzom jugosłowiańskim rozważenia w trybie pilnym możliwości zniesienia wiz w ruchu między Jugosławią a Włochami, Grecją, Austrią i innymi krajami ościennymi.

Aspekty alkoholizmu

18 bm. w Olsztynie rozpoczęło obrady ogólnokrajowe sympozjum naukowe poświęcone społecznym aspektom alkoholizmu. W sympozjum biorą udział lekarze i prawnicy z całego kraju.

Reorganizacja?

Jak oświadczył gubernator stanu Idaho, Smylie, w dniach 4 i 5 grudnia odbędzie się w Denver (Colorado) konferencja gubernatorów, należących do Partii Republikańskiej. Tematem dyskusji będzie sprawa reorganizacji partii.

Cholera na Malajach

Agencja Reutersa donosi z Kuala Lumpur, że na Malajach zanotowano nowe wypadki cholery. Obecna epidemia tej groźnej choroby pociągnęła już za sobą 124 wypadki śmiertelne.

Etna znów czynna

Po dłuższym okresie „wytnienia” sycylijski wulkan Etna znów wyl wulkanizację. Z głów krateru wydobywają się gęste kłęby dymu, piasek i popiół. Wulkanolodzy z Catanii, którzy w ostatnich dniach przeprowadzili szereg obserwacji krateru przypuszczają, iż w głębi wulkanu zbierają się gazy, które grożą poważniejszą eksplozją.

Protesty

Na całym świecie rozszerza się fala protestów przeciwko decyzji rządu zachodniopalenckiego w sprawie nieprzedłużenia okresu ścigania zbrodni hitlerowskich po 1965 r. Ze wszystkich państw krajów europejskich a także z innych części świata napływają do rządu brytyjskiego listy protestacyjne.



WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB czwartek, 19. XI. 1964 Nr 275 (6463)

Wizyta u E. Ochaba
Akademia z udziałem Fr. Waniolki

Centralne uroczystości Tygodnia Studenta w Warszawie

Z udziałem przedstawicieli młodzieży studenckiej wszystkich ośrodków akademickich kraju odbyły się we wtorek w Warszawie centralne uroczystości Tygodnia Studenta.

Przewodniczący Rady Państwa E. Ochoab przyjął w Belwederze członków KW Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich z przewodniczącym Rady, J. Kwiatkiem. Przedstawiciele ZSP poinformowali E. Ochab o aktualnych problemach życia, nauki i pracy młodzieży akademickiej.

E. Ochoab wyraził uznanie dla dotychczasowych rezultatów działalności zrzeszenia, wskazując jednocześnie na możliwości dalszego jej rozszerzenia.

W tym samym dniu przedstawiciele młodzieży akademickiej spotkali się z kierownictwem Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

W godzinach wieczornych na UW odbyła się ogólnopolska akademicka. Salę im. A. Mickiewicza w Audytorium Maximum wypełnili studenci Warszawy, delegacje z wszystkich kół ośrodków akademickich kraju, studenci zagraniczni, delegacje młodzieży robotniczej i wojskowej. Wśród młodzieży — jej nauczyciele i wychowawcy.

Wśród gości obecni są: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Fr. Waniolka, przedstawiciele władz centralnych, organizacji społecznych i WP.

Do zgromadzonej młodzieży przemówił wicepremier Fr. Waniolka.

Następnie głos zabrał przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — J. Kwiatek.

Przewodniczący Rady Uczelnianej ZSP przy UW — M. Starczewski wręczył wicepre-

mierowi Waniolce meldunek o wykonaniu studenckiego czynu 20-lecia.



Mieszkania dla wychowawców

Do tego domu wprowadzą się popularni nauczyciele z Kormornik. Społeczeństwo tej wsi wybudowało widniejący na zdjęciu pawilon mieszkaniowy w czynie społecznym dla nauczycieli swoich dzieci. Piszemy o tym obszernie na str. 3-ciej.

Wielki jest wkład nauczycieli w rozwój oświaty

Prezes ZG ZNP o „Dniu Nauczyciela”

Prezes ZG ZNP Marian Walczak w wypowiedzi udzielonej PAP w związku ze zbliżającym się Dniem Nauczyciela podkreślił wkład nauczycielstwa w dorobek szkolnictwa i oświaty.

W tym roku obchody „Dnia Nauczyciela” związane są z podsumowaniem dorobku 20-lecia i udziału w nim pedagogów. Oświata zajmuje bez wątpienia jedną z czołowych pozycji w bilansie osiągnięć Polski Ludowej. W br. wydatki na szkolnictwo i oświatę z budżetu państwa wynoszą ponad 19 mld. zł.

Nauczyciele wnieśli wielki wkład w rozwój szkół i placówek naukowo-wychowawczych. Szczególnie ważną rolę odegrali nauczyciele w odrodzeniu życia społecznego i gospodarczego na ziemiach zachodnich i północnych.

Ponad 80 tys. nauczycieli — to członkowie PZPR, ok. 15 tys. należy do ZSL, ok. 2 tys. — do SD. Blisko 29 tys. nauczycieli pracuje w radach narodowych, 40 tys. — w organizacjach społecznych, 70 tys. — w organizacjach społecznych i stowarzyszeniach oświatowo-kulturalnych, 13 tys. — w kółkach rolniczych i spółdzielczości wiejskiej.

Drugi dzień posiedzenia Sejmu Kodeks Postępowania Cywilnego Sprawy dekretu o amnestii

W drugim dniu posiedzenia plenarnego Sejm uchwalił Kodeks Postępowania Cywilnego i przepisy wprowadzające kodeks.

Nowy kodeks zastępuje szereg dotychczasowych ustaw i dekretów, obejmuje blisko 1200 artykułów i stanowi największy akt ustawodawczy, uchwalony dotychczas przez Sejm. Wchodzi on w życie równocześnie z Kodeksem Cywilnym oraz Kodeksem Rodzinnym i Opiekuńczym od 1 stycznia 1965 r.

Posłowie, którzy zabierali głos w dyskusji, wskazywali na nowe elementy zawarte w KPC, które odpowiadają potrzebom i warunkom naszego socjalistycznego państwa oraz, interesom obywateli. Podkreślili oni, że nowy KPC jest kolejnym, poważnym krokiem w kierunku demokratyzacji sądowego postępowania

cywilnego. Dowodzą tego m. in. przepisy projektu dotyczące roli, jaka w postępowaniu przypada organizacjom społecznym. Organizacje te mogą wytaczać powództwa na rzecz obywateli oraz występować do toczącego się postępowania w każdym jego stadium w sprawach takich jak np. roszczenia alimentacyjne, czy roszczenia pracowników wynikające ze stosunku pracy.

Na zakończenie prac plenarnych posiedzenia, Izba za twierdziła dekret z dnia 20 lipca br. o amnestii, który jest piątym aktem amnestyjnym w historii 20-lecia Polski Ludowej. Realizacja postanowień tego dekretu dobiega w zasadzie końca.

Jak przedstawiają się dotychczasowe wyniki działania dekretu? Do dnia 1 listopada wszystkie sądy zastosowały dekret o amnestii do 293.539 osób, w tym 33,226 osób zwolniono z zakładów karnych.

Po zatwierdzeniu dekretu Sejm zakończył dwudniowe posiedzenie. (PAP)

Uchwalenie nowego KPC

Centralnym punktem wtorkowych obrad Sejmu była dyskusja nad projektem Kodeksu Postępowania Cywilnego. Kodeks ten jest bowiem — jak podkreślił występujący w imieniu komisji wymiaru sprawiedliwości poseł J. Jodłowski — wielkim aktem ustawodawczym, który w ramach generalnej kodyfikacji naszego prawa cywilnego uzupełnia uchwalony poprzednio Kodeks Cywilny oraz Kodeks Rodziny i Opiekuńczy.

Dyskusja wiązała się z wieloma szczegółowymi problemami, regulowanymi przez nowy kodeks. Przykładem mogą być te, do których komisja sejmowa wniosła istotne, merytoryczne poprawki.

Można tu dla przykładu przytoczyć nowy przepis, dopuszczający niektóre organizacje społeczne (liste ustali Minister Sprawiedliwości) do sądowego dochodzenia praw obywateli w sprawach o alimenty, roszczenia ze stosunku pracy i odszkodowania.

Inna poprawka z tego zakresu, wniesiona na wniosek CRZZ, nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia roszczeniem pracowników z tytułu wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej.

Już w toku dyskusji w komisji wymiaru sprawiedliwości rozważano, czy utrzymać obowiązkowy charakter i. zw. posiedzeń pojednawczych, poprzedzających rozprawę rozwodową. Podnoszono tutaj, że w wypadkach gdy obie strony są zdecydowane na rozwód, posiedzenia pojednawcze mają charakter formalny i przedłużają postępowanie sądowe. Ale ostatecznie postanowiono posiedzenia te utrzymać, bo jeżeli przynosią ugodę stron nawet tylko w niewielu wypadkach, to stoic na stanowisku ochrony instytucji małżeństwa — nie należy z nich rezygnować.

Trybu spraw rozwodowych dotyczy jeszcze jedna poprawka. Zakazuje ona przesłuchiwanie w procesach rozwodowych małoletnich świadków do lat 13, a jeśli chodzi o dzieci rozwodzących się małżonków — do lat 17. Celem tego przepisu jest ochrona dzieci przed demoralizującą atmosferą procesu rozwodowego. Dzieci rozwodzących się małżonków nakłaniane są przez nich często do składania korzystnych dla jednej ze stron zeznań.

Całość skodyfikowanego ustawodawstwa cywilnego stanowić będzie trwała podstawa nie tylko dla praktyki sądowiczej, ale także dla systematycznego wychowywania społeczeństwa w klimacie zrozumienia i poszanowania socjalistycznego prawa.

Wzmożone tempo na budowie huty aluminium „Konin”

Do uruchomienia pierwszych obiektów huty aluminium „Konin” pozostało niewiele ponad półtora roku. Natomiast plan br. w robotach budowlano-montażowych wykonany został dotychczas za ledwie w 60 proc.

Ostatnio jednak obserwuje się na terenie budowy oznaki poprawy. Nadeszły zaległe materiały i urządzenia. Zwerbowano także fachowców Generalny wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego widzi — przy pełnej mobilizacji załóg wszystkich 11 przedsiębiorstw zatrudnionych w „Koninie”, realną szansę nadrobienia opóźnień.

Wzmożono tempo robót, a niektóre przedsiębiorstwa prowadzą prace na trzy zmiany. (PAP)

ZMS nagradza dzielnych chłopców

Niedawny napad na ambulans Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego nr 5 przy ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu, to wydarzenie, które poważnie zaniepokoiło opinię publiczną. W całej tej historii jest jednak optymistyczny akcent.

Otóż ujęcie jednego ze zbrodniarzy (którego wyjaśnienie pozwoliły zresztą MO szybko zatrzymać pozostałych sprawców napadu) było dziełem m. in. trzech młodych ludzi. 14-letni Marian Siudziński — uczeń Szkoły Zawodowej HCP, jego 18-letni brat Czesław — pomocnik kreślacza w PPB nr 3 i 22-letni kierowca PKS-u Bogumił Zaráś, a nadto szofer ambulansu Sylwester Marciniak — nie ulekli się uzbrojonego bandyty. Obez władnili go i oddali w ręce funkcjonariuszy MO.

Wczoraj w siedzibie KW ZMS członkowie sekretariatu tej organizacji spotkali się z dzielnymi chłopcami. I sekretarz KW ZMS Jan Pawlak w imieniu KW ZMS serdecznie podziękował im za bohaterską postawę i wręczył nagrody (ra dioodbiorniki i aparaty fotograficzne). Potem Siudziński (Czesław) przybył na spotkanie z ręką w gipsie, Marian leczy jeszcze postrzeloną nogę i Zaráś opowiadał o ujęciu zbrodniarza. To, co zrobili, uważają za spełnienie obywatelskiego obowiązku.

Warto dodać, że cała trójka pracuje społecznie, organizując zajęcia w świetlicy (przy Komitecie Blokowym nr 13 na Wildzie), wiceprzewodniczącym jej zarządu jest C. Siudziński. (ak)

Rząd brytyjski przeciwko rasizmowi

Rząd brytyjski dokonał ostatnio dwóch nowych posunięć, stanowiących realizację przedwyborczych zapowiedzi Labour Party.

Jednym z nich było nałożenie embargo na dostawy broni do Republiki Południowoafrykańskiej drugim zaś — zapowiedź ministra spraw wewnętrznych w Izbie Gmin, że w możliwie niedługim czasie wniesiona zostanie ustawa zakazująca jakiegokolwiek dyskryminacji rasowej w miejscach publicznych. (PAP)

Z „Głosem” wzdłuż i wszerz Wielkopolski Koncert w Grodzisku

W sobotę, 21 bm. Poznański Chór Chłopi pod dyr. Jerzego Kurczewskiego koncertować będzie dwukrotnie w Grodzisku. Będzie to już 18 i 19 z kolei imprezy z cyklu „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski” organizowanego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” przy poparciu Wydziału Kultury Prezydium WRN.

I tym razem w czasie koncertu urządzamy Głosową Zgaduj-zgadulę pod hasłem „Czy znasz wielkopolskie XX-lecie”. Wszystkich mieszkańców Grodziska i okolicy zapraszamy do udziału we wspólnej zabawie. Dla uczestników Zgaduj-zgaduli przygotowaliśmy miłe pamiątki.

Rola i sytuacja absolwentów szkół wyższych w terenie

Zapowiedź ciekawej narady

Przedstawiciele Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — Alojzy Łuczak oraz Związku Studentów Polskich — Maciej Frajtał omówili wczoraj na konferencji prasowej założenia programowe i cele wojewódzkiej narady absolwentów szkół wyższych zatrudnionych w naszym województwie.

Narada odbędzie się 28 i 29 bm. w Domu Technika w Poznaniu i zgromadzi około 300 uczestników. W programie przewiduje się dwa referaty: o rozwoju społeczno-kulturalnym Wielkopolski i Poznania na tle planu gospodarczego lat 1966—1970 oraz na temat roli absolwentów szkół wyższych

w kształtowaniu życia społeczno-gospodarczego regionu. Przewiduje się także spotkania uczestników narady z kierownictwem politycznym miasta i województwa z kolegami szkół wyższych oraz działaczami kulturalnymi naszego regionu.

Celem narady jest szersze niż dotąd unaocznienie problemów, związanych z pracą zawodową absolwentów wyższych uczelni, ich sytuacją socjalno-bytową, możliwościami awansu zawodowego i społecznego. Organizatorzy spodziewają się, że przyniesie ona też odpowiedź na pytanie, jaką rolę spełnia młoda inteligencja w tworzeniu nowej obyczajowości, stosunków międzyludzkich i kultury. Związek Studentów Polskich skontaktuje na niej skuteczność form i metod swej pracy w zestawieniu ze społecznymi rezultatami dotychczasowej pracy absolwentów wyższych uczelni — byłych członków ZSP. (az)

Zmiany w systemie oświaty ZSRR

Prezydium rad najwyższych radzieckich republik związkowych wydają dekrety w sprawie wprowadzenia zmian do systemu oświaty. Dekrety ustalają, że nauka w ogólnokształcących szkołach średnich i politechnicznych trwać będzie nie jak dotychczas 11 lat a tylko 10 (tak jak przed reformą szkolnictwa, którą przeprowadzono w 1959 r.).

Tak więc w bieżącym roku szkolnym matury wydawane będą uczniom po ukończeniu 11 klas, a już w przyszłym roku szkolnym po ukończeniu 10 klas. Przedmioty politechnizacji wykładane będą nie trzy lata, jak dotychczas, lecz w ciągu dwóch ostatnich lat nauki.

Zmiana ta wprowadzana jest po szczegółowej analizie dotychczasowego systemu. Pedagodzy doszli do wniosku, że system 10-letniego nauczania jest korzystniejszy. (PAP)

Międzynarodowe spotkanie osobistości katolickich

We wtorek otwarto w Berlinie dwudniowe międzynarodowe spotkanie osobistości katolickich z różnych krajów pod hasłem „trwały pokój poprzez zaufanie i układy”. W spotkaniu uczestniczy 140 przedstawicieli sfer katolickich, w tym, poza NRD, goście z Austrii, Belgii, Francji, W. Brytanii, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Szwajcarii i Niemiec zachodnich. (PAP)

Drobna wytwórczość

zapowiada na r. 1965

Rozwój usług i chałupnictwa

Głównym zadaniem drobnej wytwórczości w roku przyszłym będzie wydatne zwiększenie dostaw na zaopatrzenie rynku, dalszy rozwój i poprawa jakości usług dla ludności oraz wzrost produkcji na eksport.

W roku 1965 produkcja towarowa drobnej przemysłu ma wzrosnąć o ok. 7 proc. (w stosunku do przewidywanego wykonania br.) i osiągnąć wartość prawie 89 mld. zł. Do produkcji wprowadzi się ok. 4 tys. nowych artykułów powszechnego użytku.

Wzrost o przeszło 16 proc. przewiduje się w dziedzinie usług dla ludności. Zakłada się przy tym wprowadzenie nowych form świadczenia usług, organizowanie warsztatów obywatelskich, wykonywanie napraw w domu klienta, abonamenty na usługi itp.

Wiele uwagi przywiązuje się także do rozwoju chałupnictwa, przede wszystkim w ośrodkach, które mają nadwyżki sił roboczych. Drobna wytwórczość zatrudni w 1965 r. o blisko 156 tys. osób więcej, niż w br. (PAP)

VVN zapowiada opublikowanie listy

W związku z decyzją rządu zachodniemieckiego zaprzestania ścigania zbrodniarzy hitlerowskich i wojennych z dniem 9 maja 1965 r., prezydium Związku Ofiar Faszyzmu: VVN w NRF zamierza przekazać w najbliższym czasie bońskiemu ministerstwu sprawiedliwości obszerną listę zawierającą nazwiska zbrodniarzy z SS i Gestapo, którzy dotychczas nie zostali jeszcze pociągnięci do odpowiedzialności.

Prezydium VVN zwraca uwagę, że obecnie żyje w republice federalnej około 30 tysięcy podejrzanych osób, przeciw którym nie wszczęto jeszcze po dzień dzisiejszy dochodzeń z powodu ich udziału w przestępstwach wojennych.

Wstrząsająca eksmisja

Średniowiecze wróciło do Francji

Francuska opinia publiczna jest wstrząśnięta niesłychaną eksmisją, jakiej ofiarą padła we wsi Rechefort-Sur-Loire w departamencie Maine-et-Loire matka siedmiorga dzieci, mająca za sobą straszliwe przeżycia z okresu deportacji do Niemiec w czasie wojny.

Eksmisja ta wywołała natychmiastową reakcję prasy i radia, które wraz z całym społeczeństwem piętnują metody stosowane przez miejscową żandarmerię.

Rodzina robotnika rolnego Rene Bouton mieszkająca w pobliżu Rochefort otrzymała nakaz opuszczenia zajmowanego przez nią domu. Ze względu na nadchodzącą zimę Bouton usiłował przesunąć termin eksmisji, jednak ubiegłej soboty pojawili się w jego mieszkaniu woźni sądowi i żandarmi z nakazem natychmiastowego opuszczenia domu. Pani Bouton, matka siedmiorga dzieci w wieku od 6 do 20 lat załamała się nerwowo i próbowała stawiać opór żandarmom. Gdy powiadomiono o przyjeździe żandarmów mąż wrócił z pracy zastał żonę przywiązaną do pnia drzewa i w stanie krańcowej depresji nerwowej, podczas gdy żandarmi wyrzucali na podwórze ich skromny dobytek.

Po zakończeniu eksmisji nie szczęśliwą kobietę skrupowaną i zakutą w kajdanki zaprowadzono na powrozie na merostwo. Stamtąd ze względu na skrajne wyczerpanie odwieziono ją do szpitala.

Tymczasem eksmisujący przewieźli dobytek rodziny Bouton do walcącej się rudery oddalonej o 7 kilometrów. Był to mały domek od 15 lat niezamieszkały, a dach jedynej izby załatany workami, groził w każdej chwili zawaleniem.

Nieszczęśliwą rodziną opiekowała się miejscowa ludność. W jakim kraju i w jakim wieku żyjemy — zapytuje dziennik „Humanite” opisując tę ponurą historię. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Krajowa konferencja technologów budownictwa rolniczego

We wtorek rozpoczęła się w Poznaniu dwudniowa krajowa narada technologów budownictwa rolniczego, zorganizowana przez Biuro Studiów i Projektów Wzorcowych Budownictwa Wiejskiego. W naradzie uczestniczą przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, wyższych uczelni, instytutów naukowych, zjednoczeń i zarządów budownictwa wiejskiego.

Podczas konferencji omawia się zagadnienia technologiczne w uniwersalnych projektach typowych budynków dla inwentarza, zakres projektu

technologicznego w różnych stadiach projektowania, wyniki ważniejszych prac związanych z technologią, metody racjonalnego wyposażenia obiektów dla inwentarza w urządzenia mechaniczne, plany zagospodarowania przestrzennego we współczesnych obiektach budownictwa rolniczego i wyniki studiów nad adaptacją obiektów gospodarskich.

Właściwe rozwiązanie wspomnianych problemów pozwoli jak najbardziej racjonalnie wykorzystać środki, jakie mają być przeznaczone w najbliższych latach na budowę różnych obiektów w państwowych gospodarstwach rolnych. Od właściwego zaprojektowania i urządzenia budynków zależy bowiem w dużej mierze szerszy rozwój hodowli, zmniejszenie nakładów na paszę, podniesienie zdrowotności zwierząt, zmniejszenie kosztów w hodowli i nakładów pracy ludzkiej.

Obrady trwają. (1)

Bomba lotnicza

na Marszałkowskiej

Dwóch chłopców zginęło od niewypału

Groźne chwile przeżyli w środę rano robotnicy pracujący przy budowie wysokościowca u zbiegu ul. Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej na ścianie wschodniej w Warszawie. Operator koparki pracującej przy wykopie pod fundamenty usłyszał silne zgrzytnięcie i oto żeby koparki wydobyły potężną bombę lotniczą.

Jak stwierdzili saperzy z warszawskiej grupy rozminowań była to 500-kiogramowa bomba lotnicza, przy czym zapalnik jej był nienaruszony i groził wybuchem. Groźny niewypał usunęli saperzy.

Znow wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek, spowodowany lekkomyślnością. Dwaj chłopcy ze wsi Dojanów w pow. Nisko — 11-letni Władysław Marat i 9-letni Ryszard Pistor pasąc krowy w okolicznym lesie znaleźli pocisk artyleryjski z czasów ostatniej wojny. Po włożeniu do ogniska pocisk eksplodował. Chłopcy ponieśli śmierć na miejscu. (PAP)

Kto go widział?

2. VII. 1964 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił Włodzisław JANKOWSKI, syn Franciszka i Agnieszki, urodzony 14. VII. 1936 r., zamieszkały w Morasku powiat Poznań.



Rysopis: wzrost 175 cm, dobrze zbudowany, włosy ciemno blond, twarz pełna, kości policzkowe zaznaczone, nos tępy — lekko wklęsły, brwi ciemne, oczy niebieskie, usta szerokie, wargi grube.

Opis ubioru: bluza typu milicyjnego bez pagonów, spodnie brązowe, koszula granatowa, podkoszulka biała trykotowa, trzewiki gumowe sznurowane.

Zaginiony cierpi na chorobę psychiczną, ponieważ sam się nie goli, może być zarośnięty. Posiada ciężką wymowę, dość wyraźnie wymawia słowa „JANEK” i „MORASKO”.

Osoby, które znają miejsce pobytu zaginionego proszą się o zgłoszenie w KP MO Poznań, ul. Wyspiańskiego 7 telefon 621-07, względnie w najbliższej jednostce MO.

Przeciwko znowie Waszyngton — Bonn

„Nie jest tajemnicą — czytamy w oświadczeniu agencji TASS — że większość rządów, jawnie potępia lub z niepokojem odnosi się do planów utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO. Do ich zrealizowania dążą faktycznie jedynie USA i NRF, przy czym usiłują one swe zamysły przedstawić jako ogólnonатовskie”.

Przed wszystkim stanowczo odrzuca amerykański projekt Francja, dla której wielostronne siły w każdym wariancie oznaczająby koniec ambicyjnych planów utworzenia „zjednoczonej Europy” z V republiką na czele. Premier Pompidou oświadczył niedawno, że projektowane wielostronne siły „w tej lub innej formie skierowane są przeciwko Francji”.

Plan Waszyngtonu nie znalazł oczekiwanego poparcia ze strony Londynu. Rząd laborzystowski znalazł się w kłopotliwej sytuacji. Z jednej strony premier Wilson — związany przedwyborczymi zapowiedziami nie popierał projektu Waszyngtonu — uważa go za niepotrzebny z punktu widzenia wojskowego, gdy chodzi o flotę niebezpieczną ze względu na planowany udział w wielostronnych siłach zachodnich Niemiec. Z drugiej strony ci sami przywódcy Partii Pracy obawiają się, że mogą się znaleźć za burtą jądrowej floty NATO w przypadku, gdyby Waszyngton chciał pominąć Anglię.

Dlatego w czasie niedawnych rozmów w Waszyngtonie angielski minister spraw zagranicznych Gordon Walker nalegał na odroczenie do przyszłego roku decyzji o powołaniu wielostronnych sił nuklearnych. Według prasy angielskiej USA miały się jakoby przychy-

lić do stanowiska Anglii. Minister Gordon Walker oświadczył, że ma własny plan i przedstawi go wkrótce w szczegółach Waszyngtonowi i Bonn.

Projekt amerykański wzbudził duże zaniepokojenie także wśród innych uczestników NATO w Belgii i Holandii. Bruksela i Haga zwróciły się do Waszyngtonu o wyjaśnienie. Do stolicy USA udał się holenderski minister spraw zagranicznych J. Louis. W ślad za nim wyjechał belgijski minister spraw zagranicznych P. Spaak.

Sądząc z głosów prasy holenderskiej i belgijskiej, wyjaśnienia sekretarza stanu USA Rusk nie zadowolili w pełni i nie uspokoiły opinii publicznej. W wywiadzie prasowym holenderski minister spraw zagranicznych oświadczył, że „kraj jego do końca bieżącego roku nie weźmie na siebie żadnych zobowiązań w stosunku do projektowanych wielostronnych sił nuklearnych”.

Niemniej chłodno przyjął naciski Waszyngtonu minister spraw zagranicznych Belgii Spaak. Na konferencji prasowej oświadczył, że Belgia zajmuje odrębne stanowisko w sprawie projektowanej nuklearnej floty NATO i kraj jego zastrzega sobie ostateczną decyzję czy ma brać udział w wielostronnych siłach nuklearnych czy też się od nich uchylać.

Wypowiedzi te dowodzą, że wśród uczestników NATO znow Waszyngtonu z Bonn budzi poważny niepokój.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Trażyczny żywioł



Prowincja Pinar Del Rio na Kubie odwiedził ostatnio tajfun o niezwyklej sile. W usuwaniu szkód wyrządzonych huraganem wziął udział premier Fidel Castro.

Fot. — CAF

Wystawa polskiej literatury naukowej

W państwowej bibliotece CSRS w Pradze otwarta została 17 bm. wystawa polskiej literatury naukowej. Na otwarcie wystawy przybyli liczni przedstawiciele świata naukowego stolicy CSRS i poszczególnych czeskosłowackich wydawnictw, ministerstw: spraw zagranicznych, szkolnictwa i kultury, słuchacze praskich wyższych uczelni.

Podczas uroczystości otwarcia zabrał m. in. głos pierwszy sekretarz ambasady PRL w Pradze Jerzy Mielecki, który szczerze chwalił działalność polskich wydawnictw naukowych na przestrzeni ostatnich lat. (PAP)

SAMOCHOŃ I 194 PREMIE —
CZEKAJĄ NA
„KOZIOŁKACH”.
K7152

Dowody serca

O Komornikach mówi się, że leżą za Poznaniem, albo pod Stęszewem. Oglądając jednak liczne szeregi zgrabych domów, jedno i dwurodzinnych ciągnących się długim szeregiem tuż przy szosie wiodącej do Komornik, trzeba stwierdzić, że trafniejsze jest pierwsze określenie.

Wśród znaczniejszych zabudowań Komornik znajduje się nowa szkoła, wybudowana w czynie społecznym i oddana do użytku w 1960 roku. Tuż przy niej stoi stara szkoła (mała, jak ją nazywają), a za nią wesoło błyszcząca w jesiennej szarudzie jasno-zielony pawilon mieszkalny. Jest jeszcze nie zamieszkały. 21 listopada — w Dzień Nauczyciela zostana uroczystości wręczenia klucze do tego typowego domu. Znajdują się tam dwa mieszkania 2 pokojowe z kuchnią i z pomieszczeniem na przyszłą łazienkę, kiedy to Komorniki będą skanalizowane. Można się spodziewać, że nie będzie to czas zbyt odległy, gdyż aktywność społeczna mieszkańców Komornik potrafi walczyć z czasem i go przyspieszać.

Szkoła w Komornikach jest szkołą zbiorczą. Pracuje w niej 9 nauczycieli, z czego 4 dojeżdża z Poznania, a jedna z nauczycielek mieszka w małym pokoiku w przedszkolu. Trud codziennego życia wychowawców komornickich dzieci stał się troską Komitetu Rodzicielskiego, który przed

dwoma laty podjął uchwałę o budowie mieszkań dla nauczycieli w czynie społecznym. Jak postanowiono — tak zrobiono. W sukcesie rodzicom przyszła Gromadzka Rada Narodowa i powiatowy Wydział Oświaty i Kultury. Część funduszy sędował Społeczny Fundusz Budowy Szkół — i wspólnym wysiłkiem prezent, będący najlepszym dowodem szacunku i przywiązania społeczeństwa do swych nauczycieli — jest gotowy do użytku. Przy jego budowie pomagali zarówno starsi jak i dzieci. Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego — Jan Pińczak — pracownik Zakładów Cegielskiego, z zawodu cieśla, był nieustraszoną organizatorem budowy oraz najpilniejszym jej budowniczym. Wartość domu wynosząca 260 000 zł — w 40 procentach pokryta jest pracą społeczeństwa Komornik. Toteż Dzień Nauczyciela zapowiada się tam radośnie. Zarówno dla nauczycieli jak i dla uczniów i ich rodziców.

Społeczna akcja budowy mieszkań dla nauczycieli stała się w naszym województwie, gdzie bardziej liczą się czyny niż słowa, realnym dowodem szacunku dla wychowawców naszych dzieci, symbolem uznania dla ich trudnej pracy. W ostatnich dwóch latach rozszerzyły się też znacznie ramy. W 71 miejscowościach buduje się aktualnie mieszkania dla nauczycieli społecznym wysiłkiem środowiska.

tworzenia społecznych komitetów do walki z gruźlicą. Naczelny ich zadaniem jest szerzenie przeci gruźliczej oświaty sanitarnej, ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki. Doświadczenia wykazują, że społeczeństwo nasze nie bardzo chętnie uczy się abecadła profilaktyki, która decyduje przecież o jego zdrowiu. Konieczne jest zatem wychowanie wszystkich. Niewątpliwie jednym z elementów popularyzowania profilaktyki jest i nasz konkurs „Bądźmy zdrowi”. W ten sposób staramy się zbliżyć najważniejsze dziedziny walki z gruźlicą do społeczeństwa.

Na zakończenie „Dni Przeci gruźliczych”, których inicjatorem jest Polski Czerwony Krzyż, a trwających od 1 do 10 grudnia odbędzie się losowanie nagród w Konkursie „Bądźmy zdrowi”.

Zastanówmy się teraz nad środkami zapobiegawczymi w walce z tą chorobą. Zaczniemy od szczepień BCG. Mają one za zadanie zwiększenie

ich wartość kosztorysowa wynosi 21 mln zł. Jeszcze w bieżącym roku zostanie oddanych do użytku 156 izb mieszkalnych. M. in. w Lipnie pow. Chodzież, w Kruczu pow. Czarnków, w Sokółkach i Bieli pow. Konin, w Gumienicach i Kamieńcu pow. Krotoszyn. Młodzież ZMW buduje w czynie społecznym dom mieszkalny dla nauczycieli przy szkole Tysiąciecia w Kamionnej pow. Międzybóże. W Nowym Tomyszu zostanie oddany dom mieszkalny o 24 izbach, wybudowany wspólnym wysiłkiem młodzieży i społeczeństwa.

W wielu miejscowościach zorganizowano tak pracę przy budowie mieszkań, by symboliczne klucze do nich wręczyć w Dzień Nauczyciela. Oprócz Komornik przewiduje się w tym dniu oddanie domu mieszkalnego o 4 mieszkaniach w Skomowie pow. Oborniki, w Sielcu i Dłoni pow. Rawicz i w Dolsku pow. Śrem. W Murowanej Goślinie zostanie oddanych do użytku 9 izb mieszkalnych, przebudowanych w czynie społecznym ze strychu starej szkoły.

Biorąc pod uwagę, że co roku uzyskują nauczyciele naszego miasta i województwa szereg mieszkań z rezerw rad narodowych, oraz fakt popierania przez władze państwowe i związkowe budownictwa indywidualnego wśród nauczycieli (ostatnio około 300 nauczycieli buduje lub przystępuje do budowy domków jednorodzinnych) można śmiało powiedzieć, że społeczeństwo naszego województwa nie co dotyczy nauczycieli — ich życia i pracy — nie jest obce.

BARBARA MOSIĘŻNA

organizmie odporności przeciw gruźlicy. Przymusowe szczepienia przechodzą wszystkie noworodki, dzieci i młodzież z ujemnym odczynem tuberkulinowym oraz te dzieci, które kontaktują się z chorymi na gruźlicę.

Jeszcze przed laty niektóre matki obawiały się szczepień. Dzisiaj orientują się dobrze, że wprowadzenie do organizmu osłabionych prątków nie spowoduje zachorowania na gruźlicę, lecz przeciwnie — uodporni organizm.

Ale odporność wywołana szczepieniem po jakimś czasie wygasa. Jeśli wynik próby tuberkulinowej okaże się ujemny, należy szczepienie powtórzyć. Wtedy mówimy o doszczepianiu. Przeprowadza się je w wieku 2, 4, 7, 12, 14, 15, i 18 lat. Może się wprawdzie zdarzyć, że zaszczeplony zachoruje na gruźlicę. Wtedy jednak przebieg choroby jest znacznie łżejszy i można się z niej całkowicie wyleczyć.

(jk)

Radny a zaufanie wyborcy

Nie można ukrywać prawdy, że pracownicy przedsiębiorstw, fabryk i instytucji w zasadzie nie zwracają się do radnych, którzy w tych zakładach pracują. Dlaczego? Po pierwsze — radni, nawet ci, co wykazują dużo zapału do pracy w radzie i jej komisjach, bardzo często zapominają, że równie w zakładzie są radnymi. Po drugie — nie informują załogi o problematyce rady i na odwrót — nie przenoszą na obrady sesji i komisji uwag współtowarzyszy pracy. Złośliwi twierdzą, że radni ze swoimi załogami spotykają się dokładnie, co trzy lata. Jest w tym dużo słuszności. Rady zakładowe i podstawowe organizacje partyjne nie organizują dyżurów radnych, które — jak wskazują doświadczenia lat ubiegłych — są dobrą formą kontaktu radnych z załogą. Z wieloma sprawami, często drobnymi, pracownicy zwracają się bezpośrednio do prezydium rad, wierząc, że tylko wówczas zostaną załatwione.

Autorytet radnych zależy przede wszystkim od ich pracy w zakładzie i radzie. Jeśli radny chce prawidłowo wypełniać zadania, jakimi obdarza go społeczeństwo, musi pod każdym względem służyć przykładem i przede wszystkim doprowadzić każdą sprawę przekazaną mu przez wyborców do końca, choćby była ona niezwykle trudna. Wyborca, powierzając radnemu sprawę, czeka na odpowiedź. Jeśli jej nie otrzymuje, traci zaufanie i wtedy już nie tylko do radnego.

Przysparza autorytetu radnemu również to, co można nazwać nadążaniem za życiem. Jest wielu takich radnych, którzy nie uczą się — choćby drogą samokształcenia, nie bardzo orientują się w problemach polityki kraju i świata. Gdyby np. rozprzecznić ankietę „jaką ostatnio przeczytałeś książkę”, „kiedy byłeś w teatrze, kinie...”, wyniki byłyby bardzo smutne. Nie dziwny się więc, że język wielu radnych jest bardzo ograniczony, powtarzają się w nim te same słowa, przeradzające się często w zwykłe slogany.

Zdarzają się też w Poznaniu przypadki, że wielu radnych mimo najlepszych chęci, nie mogło wypełniać swoich obowiązków. Nie pozwalało na to kierownictwo zakładu, ograniczając udział radnego wyłącznie do brania udziału w sesji. A rzecz charakterystyczna, że zazwyczaj czynił to nie dyrektor, lecz bezpośredni przełożony: majster, kierownik oddziału, a często nawet brygadzysta. Nie

można się więc dziwić, że były przypadki składania mandatów. Dopiero interwencja kierownictwa rady pozwoliła zrozumieć zakładom, że nie wolno łamać ustawy o radach narodowych. Obecnie praktyki takie w zakładach ustąpiły.

Żywą dyskusję wywołuje ocena stosunków między wydziałami prezydium a komisjami rady i odwrotnie. Zagadnienie to nie jest nowe, ale wydaje się, że wciąż aktualne. Komisje usiłują obecnie kontrolować wydziały i w stosunku do ubiegłych kadencji zaznaczył się w tym zakresie pewien postęp. Za mało jednak komisje korzystają z prawa kontroli i to, co zaczynają robić, uważać należy dopiero za początek, wymagający kontynuowania i rozszerzenia. Wśród radnych są dwa źródła autorytetu: ten osobisty i ten wypływający z pełnienia funkcji. W wydziałach licza się tylko z osobistym autorytetem. Stąd wniosek, aby w przyszłych wyborach wybierać na radnych ludzi z autorytetem osobistym. Wówczas o wiele łatwiej załatwić coś w prezydium.

Rodzą się i inne pytania. Czy komisje mają być dublerem wydziałów i prezydium, czy też organem opiniotwórczym? Czy działalność radnego nie przekształca się niekiedy w kumoterstwo? I dalej — czy komisje mają się zajmować indywidualnymi sprawami, czy problemami? Chyba przede wszystkim problemami. Inaczej istotne, ważne sprawy uciekną komisjom z pola widzenia. Odczuwa się brak koordynatora, który by nadawał pewien kierunek pracy komisji. Może czynić to powinien wydział organizacyjny-prawny?

TELEWIZJA

Brawo, Poznań!

Poznański „Sezam muzyczny” już nieraz chwaliliśmy. Dziś czynimy to z tym większą satysfakcją, że właśnie „Sezamowi” przypadł w udziale zaszczyt przedstawienia oryginalnego programu pt. „Mazur” w Interwizji i że był to bardzo udany debiut Poznania na arenie interwizyjnej. Dobrze przygotowanemu programowi (T. Haluch i R. Urban) dodała splendoru sceneria naszego Muzeum Narodowego. Wypada tylko szczerze pogratulować sukcesu i przy okazji życzyć, aby następna pozycja interwizyjna z Poznania (zdaje się być to „Dialogi baletowe”) wypadła również pomyślnie, co może przecież wpłynąć na częstsze goszczenie Poznania w Interwizji. Co prawda ostatnio Poznań rzadko występuje w programie ogólnopolskim, ale miejmy nadzieję, że jest to zjawisko przejściowe i w przyszłości będzie lepiej.

Dużo można by mieć pretensji do tego, co w ciągu minionego tygodnia oglądaliśmy na szklanym ekranie. Program, acz dość urozmaicony tematycznie, był w sumie nieciekawym, szary i bardzo, bardzo przeciętny. Nawet Teatr TV, jeden z najsilniejszych punktów, tym razem zawiódł. „Nielutejszy” B. Wiernika okazał się, mimo dobrej reżyserii A. Hanuszkiewicza i dobrej gry K. Łaniewskiej, widowiskiem słabym tekstowo. „Wassa Żeleznowa” M. Gorkiego wysławiana na festiwalu w Katowicach przez Teatr im. St. Jaracza w Łodzi budzić musi innego rodzaju refleksje. Ukazywanie ponurej historii mieszczańskiej rodziny — zdegenerowanej i zwyrodniałej ma, oczywiście znaczenie poznawcze, ale: Czy dzisiaj taki dramat odgrywa jakąś rolę dydaktyczną, a jego treść ma jakieś odpowiedniki we współczesnym życiu społecznym. Zastrzeżenie dotyczy wyłącznie treści sztuki, wystawionej nota bene dobrze. Jednak z większym pożytkiem można by pokazać jakiś współczesny aktualniejszy dramat z wystawianych na katowickim festiwalu sztuk rosyjskich i radzieckich. Wreszcie w poniedziałek, zamiast zapowiadanej „Ucieczki z Betlejem” E. Nizierskiego z przyczyn zapewne od TV niezależnych powtórzone zgrabne, zabawne (i też trochę „niedzisiejsze”) widowisko pt. „Papa” Caillaveta i Flersa, ale merytoryczna ocena widowiska nastąpiła już z okazji premiery.

O „Człowieku z karabinem” Mikołaja Pogodina wystawionym przez Teatr Polski z Poznania napiszemy w następnej recenzji. Niewiele lepszy od poprzedniego był też program publicystyczny „Zboża można by nie sprowadzać”. Na zakończenie tej listy braków poruszymy jeszcze jedną bardzo ważną sprawę: tłumaczenie na język polski programów zagranicznych. Ostatnio bardzo często TV albo tłumaczy źle, albo prawie wcale. Tak też było podczas transmisji programu rozrywkowego z Berlina pt. „Amigo Cocktail”, w którym sporo mieliśmy konferansjerki i równie dużo piosenek typowo tekstowych. Tłumaczenie tylko jednej dwudziestej tekstu stawia pod znakiem zapytania celowość takiej transmisji. Albo w całej redakcji warszawskiej TV nie ma tłumacza z niemieckiego na polski (co co nie wierze), albo też nikt o tłumaczeniu nie pomyślał (co jest bardziej możliwe lecz nie najpochlebniej świadczy o stosunku do widzów, którzy mają prawo nie znać niemieckiego).

Lista pozytywna jest, niestety, uboga. Magazyn turystyczno-krajoznawczy „Tramp” zmienił trochę profil dając, równie ciekawie jak zawsze, coś dla tych, których interesuje kultura ludowa. „Gawędy wilków morskich” nie zawiódł nas i tym razem. Poznań ukazał w swej stałej pozycji „W pracowniach poznańskich naukowców” rzecz pt. „Redakcja dzieł Kolberga”. Temat aż się prosił o wstawki filmowe. Niestety, dominowały rozmowy. Program „Z filmoteki XX-lecia” zyskał sobie wielu zwolenników. Szkoda tylko, że w ostatnim, poświęconym filmom T. Chmielewskiego nie pokazano sylwetki reżysera, nie zapoznano telewizyjną z przywłnym zdaniem twórcy. Poza tym mogły się jeszcze podobać „Telescho” (jednaki I. Dziedzic robi to bezkonkurencyjnie), „Trybuna Literacka”, „Kamerton” — reportaż o historii jazzu i niewiele innych. Ale przeważnie podobała się pozycja stała, cykliczna. Natomiast w programach publicystycznych nadal krzyż.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Wszystko co wiejskie jest nam bliskie

Po IV Kongresie Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu

W poniedziałek zakończył 3-dniowe obrady IV Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska”. Tuż po powrocie z Warszawy 156-osobowej delegacji wielkopolskiej odbył się rozmowa z członkiem jej kierownictwa, wiceprezsem Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni Władysławem Liśkiewiczem, prosząc go o podzielenie się z Czytelnikami „Głosu” swoimi wrażeniami z Kongresu.

— Jakiego nowego kierunku pracy spółdzielczości wiejskiej wypracował Kongres?

— Ogólny kierunek naszych zadań wynika z uchwał IV Zjazdu partii i potrzeb nadchodzącej 5-letki. Zadania te są poważne. Wystarczy powiedzieć, że wartość dostaw podstawowych środków produkcji dla rolnictwa w roku 1965 wynosiła: w maszynach i narzędziach rolniczych — 160 proc.; w nawozach sztucznych ponad 200 proc.; w środkach ochrony roślin — ponad 170 proc.; w paszach przemysłowych — ponad 160 proc.; w materiałach budowlanych — ponad 130 proc. Już tych kilka przytoczonych liczb mówi o rosnących z roku na rok zadaniach. W ślad za postępem ilościowym idzie konieczność wprowadzenia nowych jakościowo metod w zaopatrywaniu wsi w środki produkcji oraz w skupie płodów rolnych. To właśnie zagadnienie zajęło na Kongresie wiele miejsca.

— Czy wypracowano w tej kwestii jakieś nowe koncepcje?

— Przede wszystkim zaakceptowane zostały wprowadzanie tytułem eksperymentu (między innymi w Pepowie, powiat Gostyń) metody dokonywania transakcji bezpośrednio w zagrodzie rolnika. Główną tendencją będzie więc zasada: jak najmniej składowania, przeładunków, uciążliwego transportu. Ideałem byłaby droga: zagroda gospodarza — wagon. Na powszechne wprowadze-

nie tej zasady trzeba, niestety, jeszcze poczekać do czasu, aż pozwoli na to dostatek środków transportowych. Jednak początek został zrobiony. Ważną rzeczą będzie również coraz szersze wprowadzanie w obroty wiejskich, rozliczeń bezgotówkowych. Jest to jednak sprawa przyszłości. Tymczasem trzeba unowocześniać bazy i magazyny skupowe i na tej drodze usprawniać zaopatrzenie wsi oraz skup płodów rolnych.

— Znaną bolączką wsi jest sprawa usług. Czy w tej dziedzinie należy oczekiwać jakichś nowych inicjatyw pionu spółdzielczego?

— Problem usług dla rolnictwa zajmował bodaj naczelnie miejsce w pracach Kongresu. Spółdzielczość wiejska musi dokonać w tym zakresie dużego wysiłku. Zmusza do tego zarówno rosnąca wciąż liczba maszyn i narzędzi rolniczych, które trzeba przecież reponować i konserwować, jak również wprowadzanie nowych metod w uprawie i hodowli. Mieszałnictwo pasz, wapnowanie gleb, rozlew wody amoniakalnej, chemiczna ochrona roślin, parowanie ziemniaków — wszystko to wymaga zarówno odpowiedniego sprzętu, jak i fachowej obsługi. Dlatego obok istniejących już zakładów rzemieślniczych prowadzonych przez GS-y, zostaną pobrażone typowe warsztaty prowadzące kowalstwo, ślusarstwo, wulkanizację, elektrotechnikę itp. Do roku 1970 w naszym województwie powstanie 75 takich warsztatów. Wielką przyszłość mają przed sobą usługi budowlane, zwłaszcza produkcja i montaż segmentów wych obór chłopskich. Plany dla nasze-

go województwa przewidują wyprodukowanie i zmontowanie do 1970 roku 1100 obór, w cenie do 32 000 zł.

— Realizacja tych zamierzeń wymaga fachowców, a z tym — jak wiadomo — na wsi nie najlepiej.

— Sprawa ta również była wnikliwie rozważana. Będziemy szkolić coraz więcej fachowców i to nie tylko — jak dotychczas — w zakresie obrotu i handlu. Baczna uwaga zwrócona zostanie na poszerzenie kręgu specjalistów, zwłaszcza z dziedziny techniki i agrotechniki. Nastąpi w związku z tym ogólna rewizja programów nauczania we wszystkich typach szkół zawodowych prowadzonych przez CRS.

— Jakiego problemu — poza gospodarczymi — zajmowały uwagę delegatów?

— Przede wszystkim mówiono wiele na temat dalszego rozwoju samorządności spółdzielczej. Sprawy te znalazły też odbicie w przyjętej uchwale. Chodzi tu głównie o wychowanie w organizacji spółdzielczej ludzi, którzy by do brzo wspólnie traktowali na równi z własnym, by ich stosunek do wiejskiego klienta cechowała rzetelność i sprawdziłość. W pracy spółdzielni sprawy gospodarcze spletały się zresztą nierozdzielnie ze sprawami samorządowymi i społeczno-wychowawczymi.

Te i inne sprawy zawarte zostały w przyjętej przez Kongres uchwale. Naszym zadaniem będzie przeniesienie dorobku Kongresu do ogniów i komórek terenowych, ku czemu dogodna okazją będą jesienne narady środowiskowe.

Rozmawiał: FELIKS BIŁOS



Bezinteresownie

Komitet Blokowy nr 18 przy ul. Traugutta 31 to jeden z tych, które potrafiły zaskarbić sobie zaufanie mieszkańców. Osiągnięto to dzięki rzetelnej pracy społecznej oraz szczeremu zainteresowaniu się sprawami lokatorów.

Przewodniczącym tego komitetu jest Franciszek Lewandowski, długoletni pracownik HCP. W tym też roku przypada 16 rok jego działalności w KB.

Działalność KB nr 18 charakteryzują cztery kierunki. Wiele czasu poświęca się tu na łagodzenie sporów między

lokatorami. Niemalże usługi na tym polu oddaje m. in. członek KB Stefan Frąckowiak. Tylko w tym roku zgłoszono blisko 500 spraw, z których 155 przypada na skargi i zażalenia mieszkańców. W większości przypadków zażalenie udało się pogodzić. Również wiele miejsc poświęca się sprawom drobnych remontów domów mieszkalnych. Do tego KB należy 97 budynków, a większość to domy stare. Do tej pory w każdym budynku przeprowadzono już drobną naprawę na koszt lokatorów, lub we własnym zakresie. Tymi sprawami na co dzień zajmuje się zastępca przewodniczącego, Władysław Pawlak.

Trzeci kierunek działania to otaczanie opieką ludzi starych i chorych. Opiekunką społeczną przy Komitecie jest Barbara Małyszczuk, długoletnia działaczka w Komitecie blokowym. Od stycznia br. przeprowadziła ona ponad 210 wywiadów. Stała zaś opieką otacza przeszło 30 osób. Po nadto często z własnej woli odwiedza tych wszystkich, którzy bądź z uwagi na chorobę lub wiek oczekują słów pociechy. Nie mniejszą wagę przykłada zarząd do czynów społecznych, zwłaszcza dotyczących porządkowania terenów przydomowych. W tym roku wykonano sporo nowych zieleńców, trawników, a także place zabaw.

Na zdjęciu w środku — B. Małyszczuk, po prawej — F. Lewandowski i po lewej — S. Frąckowiak

Fot. — K. Przychodźki



Myśl rzucił kilka miesięcy temu Jerzy Goździk — sekretarz Prezydium DRN Wilda — a podchwycił ją Władysław Król — dyrektor Liceum Pedagogicznego przy ul. Różanej. Zorganizowano spotkanie z gronem nauczycielskim, na którym omówiono plan działania. Tak właśnie uczniowie Liceum rozpoczęli swoją współpracę z wildeckimi świetlicami blokowymi.

Dziewczęta, jako przyszłe nauczycielki i krzewicielki oświaty wśród dzieci zabrały się z entuzjazmem do społecznej pracy w świetlicach. Obecnie, po kilkumiesięcznej praktyce mówią o niej również z zapałem.

Rozmowa z tymi, które w zeszłym roku szkolnym poświęciły sporo wolnego czasu świetlicom blokowym oraz kontynuującymi te prace od listopada br. potwierdziła, że podjęcie takiej inicjatywy przyniosło wiele pożytku. Uczennice pod opieką nauczycieli, wykazały sporo własnej inwencji. Ożywiły życie świetlicowe, a co najważniejsze potrafiły zaskarbić sobie sympatie licznie przebywających w tych placówkach — dzieci.

Urszula Bzylewska, obecnie uczennica klasy V b, która w ub. roku szkolnym zajmowała się świetlicą przy ul. Limbowej, należąca do KB nr 28, prowadziła rozmaite zajęcia z dziećmi, m. in. modelowanie w glinie, szycie dla lalek, rysunki. W pierwszych trzech dniach tygodnia w świetlicy aromadziły się dzieci do lat 14, a w następnych także mło-

Poznaniacy dobrze znają te dzielnice. Według statystycznych obliczeń tutaj właśnie znajduje pracę co trzeci mieszkaniec miasta. Jest to zasługa licznych zakładów z potencjałem przemysłowym Poznania „Cegielski” na czele. Ale „cegielszczyzna” nie stanowi jedynej, wielkiej grupy pracowniczej dzielnicy. Chyba niemiennie licznie reprezentowani są bowiem na Wildzie transportowcy, gdyż mieszczą się tam wszystkie niemal jednostki PKP i PKS. Warto zaznaczyć, że Wilda zajmuje najmniejszą powierzchnię spośród wszystkich dzielnic Poznania. Wynosi ona 1.498 hektarów z czego 61 hektarów stanowią grunty użytkowe. W 2.486 budynkach zamieszkuje 77 000 ludzi. Najładniejszym, nowym osiedlem mieszkaniowym jest Dębica, gdzie zamieszkuje obecnie 12 000 ludzi. Jako ciekawostkę można podać, że w rejonie ołocznym ulicami Niedziałkowskiego, Dolną Wilda, Traugutta i Robocza, na obszarze zaledwie 120 hektarów mieszka większość, bo aż 55 000 ludności dzielnicy.

Na Wildzie panuje atmosfera sprzyjająca podejmowaniu inicjatyw społecznych. Ludziom, którzy bezinteresownie starają się rozwijać swoją dzielnicę pomagają KDPZPR i Prezydium DRN. Dzisiaj mamy okazję zapoznać się bliżej z niektórymi ciekawszymi inicjatywami mieszkańców Wildy.

bez inicjatywy ani rusz!

Energia wyzwolona działaniem

Kiedy mówimy o społecznych przedsięwzięciach przeważnie mamy na myśli bezinteresowną pracę ludzi w komitetach blokowych, świetlicach, organizacjach społecznych, przy budowie dróg, ulic itp. Rzadziej kojarzymy inicjatywę społeczną z konkretną produkcją. Niejednemu może się wydawać, że przecież w tej dziedzinie o powodzeniu decydują technologia, surowiec, narzędzia, umiejętności ludzi.

A przecież w każdym prawie zakładzie mamy przykłady rozwiązywania trudnych problemów produkcyjnych właśnie dzięki niezaplannowanej inicjatywie.

Już z ulicy dostrzec można zmiany jakie zachodzą w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, drugim co do wielkości po HCP, przedsiębiorstwie Wildy.

Gospodarze nie ukrywają przed reporterem rozgardiaszu. Ba, nawet specjalnie od tego tematu zaczynają rozmowę. Sytuacja jest nieco skomplikowana. W ZNTK przeprowadza się bowiem dwie doniosłe zmiany.

Po pierwsze: Zakłady przestają się z remontów parowozów na naprawy lokomotyw spalinowych, co nawet laikowi sugeruje, że są to dość odmienne dla załogi zadania produkcyjne.

Po drugie: w Zakładach trwa przebudowa. Jednocześnie z normalnym tokiem produkcji, wznosi się nowe hale, dokonuje rozbiórki starych pomieszczeń i blyskawicznych przeprowadzek z budynku do budynku. I właśnie w tym trudnym okresie załoga ZNTK zdobyła się na nie lada wyczyn. Za najlepsze wyniki produkcyjne w I półroczu br. uzyskała Sztandar ministra Komunikacji i Zarządu Głównego ZZZ. Na sukces ten wpłynęło przede wszystkim rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych. Jest to wielka zasługa właśnie społecznej inicjatywy, pomysłowości i ofiarności pracowników. Przykładem może być chociażby sprawa magazynu. Budowlani zawiadomili kierownictwo ZNTK, że zakończyli pracę przy nowym obiekcie przeznaczonym na magazyn. Aby nie dopuścić do zakłóceń w pracy poszczególnych wydziałów, trzeba było szybko przenieść tysiące części ze starego budynku do nowego. Konferencja Samorządu Robotniczego zwróciła się z apelem o pomoc do całej załogi.

W 1961 r. wartość czynów wyniosła 1,5 mln. zł. Rok 1962, dzięki większej mobilizacji społeczeństwa przez komitety blokowe wartość prac społecznych przekroczyła 4,7 mln. zł. Rok 1963 charakteryzuje się włączeniem do realizacji czynów społecznych zakładów pracy i szkół. Wykonano prace już za 15.235.000 zł. W 1964 r. mieszkańcy Wildy, dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu partii postanowili wykonać prace społecznych na 20 mln. zł. Dotychczas wszystko wskazuje, że zobowiązanie to będzie wykonane.

Odpowiedź była natychmiastowa. Wszyscy pracownicy zobowiązali się przepracować po 3 godziny przy magazynowej przeprowadzce. Pozwoliło to nie tylko uniknąć zakłóceń w produkcji, ale przyspieszyło także rozpoczęcie nowej inwestycji wznoszonej na terenie stałego magazynu.

Inicjatywami bardziej skomplikowanymi dla niewtajemniczonych poszczycić się mogą pracownicy Działu Głównego Technologa. Opracowali oni m. in. własne metody formowania panewek do silników spalinowych oraz obróbki komor wstępnej spalania i pierścieni tłokowych. Zaprojektowane i wykonane w ZNTK okazały się tak dobre, że zainteresowali się nimi nawet zagraniczni fachowcy.

Mając na głowie własne kłopoty, pracownicy ZNTK nie szczędzą społecznej pracy dla dzielnicy i całego Poznania. Często spotkać ich możemy przy budowie parku na Łęgach Dębińskich lub na Cytadeli.

Z ZNTK niedaleka droga do Oddziału Osobowego PKS. Wspólnym mianownikiem jest nie tylko praca w dziedzinie transportu, ale także społeczne działania wyzwalające u ludzi dodatkową energię, tak przydatną w produkcji. Wprawdzie zadania PKS polegają głównie na sprawnym przewożeniu pasażerów, ale myliby się ten, kto sądziłby, że nie ma w tym zakładzie skomplikowanych problemów technicznych. Do najistotniejszych na leżą remonty autobusów. Nad pytaniem: co robić, by przedłużyć żywotność silników często zastanawiali się Józef Dutkiewicz, Stanisław

Grześkowiak i Zdzisław Leligeber. Po zmużnych obliczeniach i próbach znaleźli wreszcie odpowiedź na dręczące pytanie. Zaprojektowane przez ten zespół nowe pierścienie, okazały się tym czego szukali. Założone w kilku silnikach, pozwoliły na ograniczenie remontów kapitałowych. Stanisław Borowczak zgłaszając wniosek o zastąpienie w silnikach „Leylandów” tarcz fosforobrazowych stalowymi „uzdrowił” wiele motorów i przyczynił się do wyeliminowania importu tych części.

A teraz kilka słów o czynniku, który wzbudził podziw wielu fachowców z autobusowej branży. Na imię mu „Sorento”. Tak bowiem ochrzczili „pekaesiacy” nowy autobus „Leyland”... wyprodukowany przez Brygadę Pracy Socjalistycznej Józefa Dutkiewicza. Świadomie użyłmy tu słowa „wyprodukowany”, aczkolwiek wiadomo powszechnie, że w odniesieniu do tej marki, robi to firma angielska. Ale jak inaczej wiernie określić to, co uczyniono ze starego, przeznaczonego na złom grata?

Było tak: od Przedsiębiorstwa Przewozów Międzynarodowych PKS w Warszawie odkupiono wrak autobusu kursującego kiedyś na trasie do Włoch (stad „Sorento”). Brygada Dutkiewicza podjęła się remontu. Kiedy skończyli robotę i autobus wyjechał pierwszy raz z hali, zdumienie ogarnęło wszystkich pracowników. Obecnie „Sorento” jest najładniejszym autobusem poznańskiego PKS-u i znów jeździ na liniach międzynarodowych. Można więc powiedzieć, że inicjatywa społeczna potrafi wydobyć grube tysiące złotych nawet ze złomu. I to jest chyba najcenniejsze.

„Uśmiech dla dziecka”

Niewyczerpane są pomysły mieszkańców Wildy w przejawianiu coraz to nowych inicjatyw. Ostatnio np. kierownik klubu „Łowiczanka” Czesław Michałak rzucił hasło zbiórki starych, popchanych zabawek. Hasło to podchwycili: Rada Zakładowa PKS Oddział II i dyrekcja Szkoły Przyzakładowej. Zbiórka zainteresowała nie bywalców klubu, który należy do PKS Oddział II oraz uczniów szkoły. Rezultaty przeszły oczekiwania inicjatorów. Ze wstępnych obliczeń wynika, że wartość zebranych zabawek, po ich remontowaniu i odmalowaniu, przekroczy 10 000 zł. Reperacja i odnowienie zabawek zajęli się w czynie społecznym uczniowie Szkoły Przyzakładowej.

C. Michałak opracował — także w czynie społecznym — model konia na biegunach. Na jego podstawie uczniowie wspomnianej szkoły wykonują z odpadów wiele takich zabawek.

Naprawione zabawki, jak również i nowe konie na biegunach otrzymują dzieci najbardziej potrzebujące na imprezach noworocznych.

Takim samym hasłem — „Uśmiech dla dziecka” można by nazwać inicjatywę mieszkańców

domów przy ul. Czajczej, należących do Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Już w czerwcu wyłonił się projekt utworzenia koła TPD, które miało zająć się powstaniem ogniska przedszkolnego. Na czele Koła stanęła jedna z matek — EWA SEMADENI i ona też przejawiała i nadal przejawia najwięcej aktywności.

Lokalu użytych Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa w swoim klubie przy ul. Czajczej. Do społecznego ogniska, które czynne jest od 20 października br. uczęszcza około 30 dzieci i wszystkie koszty związane z utrzymaniem placówki pokrywają rodzice. Miesięczna opłata za 4 godzinny pobyt dziecka wynosi 37 zł. Nie jest to duża suma i dlatego zgłasza się coraz więcej chętnych.

Za zebrane pieniądze od rodziców koło opłaca wychowawczynie, kupuje potrzebne materiały, jak papier do wycinanek itp. Na otwarcie ogniska matki przyniosły zresztą sporo zabawek, tak, że dzieci mają się czym bawić.

Koło TPD, a także wszystkie matki, w miarę potrzeby, pomagają wychowawczyni MARII TYRZYK. Np. pełnią one dyżury, jeśli dzie-



Stronę opracowali: MIROSLAW IDZIOREK ANNA SIEKERSKA

Podwójne korzyści

dzień. Czasem świetlica zamieniała się w klasę, Ulka i jej koleżanki pomagały bowiem w odrabianiu lekcji.

Wśród zeszłorocznych opiekunek świetlic znalazł się jedyny uczeń Jan Turowski. Z uwagi na jego zainteresowania harcerskim, w zajęciach placówki przy ul. Koscińskiego 11 (KB nr 12), dominowały formy pracy harcerskiej. Nie obyło się nawet bez wycieczki na Łęgi Dębińskie.

Najchętniej dzieci przychodzili na wysłuchiwanie bajek. Chętnie też na podstawie oglądanych baśni same snuły opowiadania.

Rozpoczęła w ub. roku szkolnym praca z dziećmi przez uczennice klas czwartych, prowadzona jest w tym roku przez obecne uczennice tych klas. Piecioklasistki, przygotowujące się do matury musiały zrzec się na dodatkowych zajęciach. Następczynię ich z równym jednak zapałem kontynuują rozpoczęte dzieło. Uczennice, m. in. Mariola Brychcy, Jadwiga Wilczyńska i Antonina Kwiatkowska, z atowami pełnymi nowych pomysłów objęły patronat nad świetlicami. W placówkach tych znów kwartno. Dzieci malują, rysują, szyją, czytają, oglądają bajki. W szukaniu coraz to bardziej atrak-

cyjnych zajęć uczniom pomagają nauczyciele. W świetlicach dużą pomoc okazują dziewczętom członkowie komitetów blokowych oraz samorządy młodzieżowe.

Dyrektor Liceum — W. Król stwierdza, że zaangażowanie się uczennic w tej pracy społecznej przynosi podwójne korzyści. Po pierwsze — dziewczęta uczą się samodzielności, a po drugie — świetlice stały się wreszcie ośrodkiem zorganizowanej pracy kulturalno-wychowawczej.

Na tej bezinteresownej pracy nie ma się zakończyć społeczna działalność Liceum. Dyrektor, zwolennik nie tylko ożywienia życia świetlicowego, lecz również rozwijania współpracy z rodzicami, myśli już o zorganizowaniu Uniwersytetu dla Rodziców. Właśnie w świetlicach blokowych. Wykładowcami byłiby pedagodzy z Liceum. Władysław Król marzy także o urzędowaniu w tych placówkach poradni psychologicznych.

Zapoczątkowana społeczna akcja przez Liceum nabiera rozmachu. Zresztą zainteresowanie życiem świetlicowym zaczęły przejawiać i inne instytucje. Ostatnio Prezydium DRN Wilda otrzymało zapewnienie Związku Literatów Polskich, że będą tam organizowane wieczory autorskie dla młodzieży. Nadal jednak każda nowa inicjatywa zmierzająca do rozszerzenia działalności świetlic i pokierowania tym ruchem jest mile widziana. Drzwi świetlic są otwarte dla tych, którzy mają pomysły i dobre chęci udoskonalania form społecznej działalności.



Losowanie TOTO-LOTKA w Poznaniu

w dniu 22. 11. o godz. 14 po meczu bokserskim Poznań - Katowice

w Hali KS „Budowlani” przy ul. Kościelnej

K7542

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI W POZNANIU, ulica Wawrzyniaka 1-7 przyjmie zaraz:

KIEROWNIKA DZIAŁU TRANSPORTU z wykształceniem średnim i długoletnią praktyką.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, ul. Wawrzyniaka 1-7. K7516

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W GÓRZE, ul. Wrocławska 54, pow. Góra woj. wrocławskie zatrudni natychmiast:

1 **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** (z wynag. specjalnym do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni) oraz

2 **TECHNOLOGÓW DREWNA** z praktyką w wykonawstwie przemysłu meblarskiego.

Zgłoszenia telefoniczne od godz. 7-15, nr telefonu 130 Góra Sl. W7582

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE poszukuje **KANDYDATA** na stanowisko kierownika placówki terenowej w Lesznie Wlkp.

Wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie rolnicze plus praktyka.

Oferty z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 pod nr. W7584.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO „SOKÓŁKA” W NIECHŁOWIE, pow. Góra, woj. Wrocław poszukują **KANDYDATA** na stanowisko głównego księgowego.

Wynagrodzenie wg II kategorii zakładów w przemyśle spożywczym do omówienia na miejscu.

Mieszkanie zapewnione po okresie próbnym. Praca do objęcia od 1 grudnia 1964 r.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem jak wyżej. W7583

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY MECHANIZACJI BUDOWNICTWA W POZNANIU przyjmą zaraz:

- **INŻYNIERA - MECHANIKA** z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika technicznego oraz

- **PRACOWNIKA** z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika zakładu w podległym nam wydziale w Opalenicy.

Zgłoszenia wraz z wnioskami, świadectwami pracy oraz opiniami należy składać w Dziale Kadr, Wielkopolskich Zakładów Mechanizacji Budownictwa w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39. W7602

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W POZNANIU

ulica Konfederacka — Barak nr 4

ZAWIADAMIA

iż z dniem 21 listopada 1964 roku dotychczasowe numery telefonów:

614-51, 654-92 i 659-67

BĘDĄ ZMIENIONE NA NUMERY:

659-67 i 659-68 K7557

AJENCI DO SPRZEDAŻY CHOINEK, którzy dysponują odpowiednio oparkanionymi i oświetlonymi placami, mogą przesłać do dnia 18 listopada 1964 r. wnioski o przyjęcie do

OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU OPAŁEM W POZNANIU, ulica Konfederacka — Barak 4. K7410

Uwaga wynalazcy i racjonalizatorów!

BEZPŁATNYCH PORAD I INFORMACJI

udziela

SPOŁECZNA PORADNIA DLA RACJONALIZATORÓW I WYNAŁAZCÓW

przy Wojewódzkim Ośrodku Techniki —

Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy

w Poznaniu, Stary Rynek nr 73/74,

parter lewo

czynna w każdą środę, od godziny 15-17.

Poradnia udziela informacji ustnych w zakresie:

♦ kwalifikowania projektów,

♦ sposobów wdrożenia,

♦ ochrony prawnej projektów,

♦ wyceniania efektów,

♦ ustalania wynagrodzeń twórców

♦ i sposobu rozpowszechniania wynalazków

♦ i wniosków racjonalizatorskich. K7504

Przetargi

WOJEWÓDZKA PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA W POZNANIU, ulica Słowackiego nr 8/10, ogłasza **PRZETARG** na natychmiastową **NAPRAWĘ KANALIZACJI WODNEJ**.

Szczegółowych informacji udzielił Dział Administracyjno-Gospodarczy, IV piętro, do

którego należy oferty zalakowane składać, do

dnia 24 listopada 1964 r. K7559

Komunikaty

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI, PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA podaje

do wiadomości, że z dniem ogłoszenia prasowego na czas trwania robót wprowadza się

na odcinku ul. Towarowej od Mostu Dworcowego do ul. Przemysłowej ruch jednokierunkowy.

W I etapie wstrzymany zostanie ruch w kierunku od Mostu Dworcowego do ul. Przemysłowej, a w II etapie od ul. Przemysłowej do Mostu Dworcowego.

Objazd w pierwszym wypadku skieruje się ul. ul. Powstańców Wielkopolskich, Marchlewskiego i Towarową natomiast w drugim etapie pojazdy będą objezdzały powyżej wymienioną trasę, ale w kierunku przeciwnym. K7572

†
Dnia 18 listopada 1964 r. zmarła po ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, matka i babunia, śp.

Helena Sowa-Rybicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godzinie 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKA M7605

†

W dniu 15 listopada 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

Leon Borkowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Starolecie.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA 37543g

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 37.

†

Dnia 16 listopada 1964 r. zakończyła swój pracowity, czcigodny żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, śp.

Agnieszka Jęchorek

z KACHŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm., o godzinie 10 na cmentarzu w Mosinie.

Pograżeni w smutku

CÓRKI, SYNOWIE 37515g

Krosinko, pow. Poznań.

†

Dnia 17 listopada 1964 r. po długich cierpieniach zasnęła w Panu, nasza najdroższa matka i babcia, przeżywszy lat 64, śp.

Waleria Paluszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm., o godzinie 18 z kaplicy cmentarnej na Winiarach, przy ul. Piłkowskiej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWIE, SYNOWA I RODZINA 37541g

†
W dniu 16 listopada 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 33, śp.

Marcin Skoracki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy przy Farze w Gościny.

W nieutulonym żalu pograżona

RODZINA 37487g

Gostyń.

†

Dnia 16 listopada 1964 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i niezapomniany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, śp.

Franciszek Górny

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

ZONA Z CÓRKAMI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA 37524g

Poznań, ulica Wawrzyniaka 14 m. 5.

†

Dnia 17 listopada 1964 r. zasnęła w Bogu, po ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, synowa, ukochana siostra i ciocia, śp.

Genowefa Gintrowicz

z domu KALEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godzinie 14 w Opalenicy z domu żałoby.

W ciężkim smutku pograżeni

MAŻ I RODZINA 37489g

Nowy Tomyśl, Opalenica, Poznań.

†

Dnia 18 listopada 1964 r. zmarł na postępującym bólem, opatrzony Sakramentami św., śp.

Stanisław Górny

kościelny w Sremie.

W piątek, 20 listopada 1964 r., o godzinie 16 wprowadzenie do kościoła, w sobotę, o godz. 10 nabożeństwo żałobne.

RODZINA I KS. PROBOSZCZ 37570g

†
Dnia 17 listopada 1964 r. odszedł od nas bezpowrotnie mój najdroższy, ukochany mąż i ojciec, brat i szwagier, przeżywszy lat 47, śp.

Bernard Szc



„Dostawy mieszanek paszowych i pasz treściwych powinny wynieść w 1970 r. 4,2 mln. ton” — czytamy w uchwale IV Zjazdu PZPR. Wzrost ten jest znaczny. Jeszcze w 1958 r. produkowaliśmy zaledwie 337 000 ton. W roku 1970 rolnictwo otrzyma już 4,2 mln. ton. Ten szybki wzrost produkcji możliwy jest dzięki budowie nowych zakładów produkujących pasze przemysłowe. Należy do nich również Wytwórnia Pasz w Szamotułach (woj. poznański), produkująca rocznie około 70 000 ton pasz sypkich i granulowanych. Wytwórnia współpracuje ściśle z zakładami naukowymi, produkując dodatkowo doświadczalne zestawy mieszanek o pracowywanych przez naukowców.

Na zdjęciu: gotowe mieszanki rozsyła się do magazynów gminnych spółdzielni.

CAF — fot. Staszyszyn

PLASTYKA

Twórczość i biografia

Kaliszanin z urodzenia, powstaniec i uczestnik rewolucji 1905 r. przez długie lata tułał się za granicą, by w wieku 78 lat powrócić do kraju i osiedlić w rodzinym Kaliszu. Biografię ma Józef Wanat wyjątkowo piękną i barwną. Pracował na okrętach, w stoczniach Brementhaven, a działalność polityczną sędziął w więzieniach rosyjskich i austriackich. W Zurichu, w czasie pracy w komisjach międzynarodowych ugrupowań socjalistycznych, kontaktował się z Leninem i Radkiem. Studiował w szkole dekoracyjnej

ENERGIA ELEKTRYCZNA JEST MOTOREM GOSPODARKI NARODOWEJ. PRZECIĄŻENIE SIECI PROWADZI DO WYŁĄCZEŃ, ZABURZEŃ W PRODUKCJI I STRAT!

odpowiadamy

Teresa K. z Krotoszy — W przypadku wstrzymania stypendium w ciągu roku szkolnego (z winy stypendysty) — zasiłek rodzinny na takie dziecko nie przysługuje do końca roku szkolnego jak również przez okres ferii letnich. (1462)

Walentyna K. pow. Strzałkowo — Remont kapitalny domu należy do właściciela nieruchomości. Jeżeli remontu nie wykona w określonym terminie, organ gospodarki mieszkaniowej, przy Prezydium Rady Narodowej może wykonać wymagany remont kapitalny ze środków państwowych. Wydatki te podlegają hipotecznemu zabezpieczeniu na nieruchomości. (Dz. U. Nr 27, poz. 166)

J. K. z Kościana — Każda osoba zameldowana na pobyt stały a mieszkająca we wspólnym lokalu ma prawo, a nawet powinna umieścić na drzwiach wejściowych biulet wizytowy. Ułatwia to bowiem odnalezienie danej osoby w budynku (listonosze, przyjezdni itd.). (1884)

Roman P. Rawicz — Należy udać się do Milicji Obywatelskiej. Tam otrzyma Pan ankietę i dowie się o wszelkich sprawach dotyczących otrzymania tymczasowego zaświadczenia. (1972)

Gdy nadchodzi czas renty

Ubezpieczenia społeczne stają się w pewnych okresach życia — choroba, starość, inwalidztwo — jedynym źródłem utrzymania poważnej liczby osób. Nieobojętne są zatem dla zainteresowanych formy i tryb rozdziału tych świadczeń.

Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, jeden z największych w kraju, obsługiwał w 1963 r. — 17.954 zakłady pracy i ponad 672.000 ubezpieczonych. Jednocześnie wypłacał średnio miesięcznie 149.045 rent, z czego dla województwa 106.744, a dla Poznania — 42.301.

W roku 1963 wydano 29.311 orzeczeń przyznających rentę. 351 zakładów pracy zatrudniających powyżej 300 pracowników, ma uprawnienia do przygotowywania wniosków rentowych dla swoich pracowników. Powierzenie za-

kładom prawa kompletowania dokumentów i zajmowania się sprawami rentowymi pracownikowi, to duże osiągnięcie i udogodnienie, które nie zawsze są doceniane przez zakłady. Wskazuje na to stosunkowo mała liczba wniosków rentowych przekazywanych za pośrednictwem zakładów do ZUS.

Skargi i zażalenia lub wstrzymanie renty, zmiany grup inwalidztwa rozpatruje Rada Nadzorcza ZUS, zajmując się też orzecznictwem w sprawach spornych. W okresie ostatniej czteroletniej kadencji rady w 1.200 przypadkach musiano zastosować odroczenia rozstrzygnięć. Wynikały one przeważnie z braku dostatecznych dokumentów przedstawianych przez wnioskodawców lub z niekompetencji podanych świadków. Takie właśnie sprawy toczą się zwykle najdłużej. Dlatego wszyscy zainteresowani we własnym interesie powinni pamiętać o skompletowaniu ważnych dokumentów oraz orzeczeń komisji lekarskiej.

Zadaniem ZUS jest dopomożenie wszystkim, którzy są w trudnym położeniu; starym i chorym. Dlatego ZUS zobowiązany jest badać poszczególne sprawy barczliwie. Wiele utrudnień sprawiają jednak ci wnioskodawcy, którzy chcieliby ko-



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazała się ostatnia praca Zenona Tomaszewskiego, zatytułowana „Ekonomika rolnictwa w zarysie”, stanowiąca podręcznik dla studentów wyższych szkół rolniczych. Praca ukazała się w stosunkowo niedużym nakładzie (3.000 egz.) w wyniku czego dokonano dodruku, mimo wszystko jednak z pewnością szybko zniknie z półek księgarskich, jako że zapelnia istniejącą w literaturze podręcznikowej lukę tematyczną. Książka o objętości 235 stron dzieli się na trzy części: ogólną, omawiającą procesy gospodarcze w rolnictwie oraz dynamiczne rozwoju rolnictwa i jego miejsce w gospodarce narodowej. Liczne mapy, tabele, wykresy. Cena 30 zł, oprawa płócienna. (pż)

O. B.

LISTOPAD	Elżbiety
19 czwartek	Słońce: 7.19—15.56

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Trzy balety”; OPERETKA — g. 19 „My Fair Lady”; MARCINEK — g. 11 „To jest Polska”.

W WOJEWÓDZTWIE

ŚRODA — „Uciekla mi przepióreczka”; KALISZ — „Król w kraju rozkoszy”; DOBRZYCA — „Przygarnięcie ziemskie”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Mio-

dość Chopina”; Noteć: „Papiół i diament”; CZARNKÓW: „Zona dla Australijczyka”; GNIEZNO — Polonia: „Trzydzieści lat śmiechu”; Lech: „Mysz, która ryknęła”; GOSTYŃ: „Kozara”; JAROCIN — Echo: „Pojedynki na wyspie”; Cristal: „Nieznany zdrajca”; KALISZ — Kosmos: „Herbaciarnia pod Księżycem”; Oaza: „Skazani na mecz”; Stylowe: „Fot-Haber”; Syrena: „Śmierć Tarzana”; „Nagie ostrze”; Wolność: „Wszystko dla psów”; KEPNO: „Najlepszy z wrogów”; KOŚCIAN: „Rozbójnik”; KONIN — Energetyk: nieczynny; Górniki: „Sędzia dla nieletnich”; KOŁO: „Zamieć”; KŁODAWA: „Madame Sans-Gene”; KROTOSZYN: „Giuseppe w Warszawie”; LESZNO: „Kwiecień i „Krzyżacy”; MIEDZYCHÓD: „Sprawa Niny B”; NOWY TOMYŚL: „Wojna trojańska”; O-

Zjazd SD we Wrześni

Ostatnio we Wrześni odbył się X powiatowy zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego. Referat omawiający dorobek i problemy Stronnictwa w powiecie wygłosił przewodniczący Powiatowego Komitetu SD F. Pierański. Podczas dyskusji poruszono wiele istotnych problemów jak: pracę spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, sprawę reformy szkolnictwa zawodowego, współpracę Stronnictwa z PZPR i ZSL, życzenia delegatom złożyli uczestniczący w obradach I sekretarz KP PZPR Józef Cichowlas oraz przewodniczący Prezydium PRN Stefan Tuhy.

W skład nowo wybranych władz PK SD wszedł ponownie jako przewodniczący dr wet. F. Pierański, jego zastępcami zostali mgr N. Kozłowiec i mgr E. Pyska, sekretarzem mgr W. Kowski, a skarbnikiem W. Rajewicz oraz J. Jankiewicz jako członek Prezydium. (kst)

rzystać z uprawnień renty inwalidzkiej lub starczej nie mając do tego uprawnień.

Tego rodzaju uwagi oraz głosy krytyczne dotyczące niektórych dziedzin pracy ZUS zgłaszano na plenarnym posiedzeniu Rady Nadzorczej. By pomogły one usprawnieniu odpowiedzialnej działalności ZUS.

L. J.

Apel do ofiarnych

Przy szpitalu dziecięcym w Lesznie już od dwóch lat pracuje także wychowawczyni, a więc specjalista — pedagog, która długotrwale okres przebywania dzieci szkolnych w szpitalu wykorzystuje do ich nauczania. Nieobecność dziecka w szkole nie powoduje przykrych następstw i zmniejsza odsiew w szkołach. Dzieci uczą się najważniejszych przedmiotów, wypełniają popołudniowy czas malowaniem, śpiewem czy gramami. Oprócz nauki wpaja się dzieciom zasady społecznego współzycia, umacnia wiarę w siłę dziecka czyli robi prosto wszystko, aby powrót dziecka do dziecięcej społeczności odbywał się bez przeszkód.

Szpital nie jest jednak szkołą. Obowiązują w nim inne prawa, inne rygory. Szpital nie może mieć pracowni, bo dzieci jest wtedy za mało i pracownicy nie miałyby racji bytu, szpital nie dysponuje także funduszami na pomoce szkolne. Nie można sobie jednak wyobrazić nauki i w małym zespole i to właśnie tam, gdzie trudno o nauczanie pogładowe bez pomocy zastępczych. Rolę tę z powodzeniem może spełniać odbiornik radiowy, adapter i płyty, przeźroczka (rzutnik szpital posiada), gry i przede wszystkim książki.

Szpital dziecięcy w Lesznie, który jest Oddziałem Szpitala Miejskiego znany jest dobrze rodzicom z okolicznych powiatów. Wspomniane przedmioty, których brak dotkliwie odczuwają dzieci stwarzałyby im także atmosferę rodzinnego domu i pozwoliłyby zapomnieć o cierpieniach. Może by więc zakłady pracy i poszczególne osoby pomyślały o tym w okresie gwiazdkowym. Przy szpitalu nie ma komitetu rodzicielskiego, nie ma więc kto zaapelować do ofiarności społeczeństwa. Czynimy to w imieniu naszych pociech, którym pod choinką nie powinno zabraknąć radosnego uśmiechu.

(EWA)

Mistrz Polski na drodze poznańskich koszykarzy

Doskonali start poznańskich zespołów Lecha i AZS-u, w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi koszykarzy, wywołał wielką radość wśród kibiców obu drużyn. Z zadowalającym zacięciem będziemy więc oczekiwać na wieści z Krakowa, gdzie Lech i AZS zmierzą się z tamtejszymi drużynami Wisłą i AZS-em.

Najpoważniejszym niewątpliwie przeciwnikiem dla poznańskich drużyn będzie aktualny mistrz Polski — Wisła Kraków. Występuje ona co prawda bez olimpijczyków Likszy i Czernichowskiego, nie mniej jednak tacy zawodnicy, jak Malec, Langiewicz, Niewodowski, czy rutyniarz Wójcik zademonstrowali w pierwszych pojedynkach niezłą formę. Wisła, jak wiadomo przegrała dwa pierwsze mecze w Warszawie z AZS-em AWF — jednym punktem i w Lublinie ze Startem — 16 punktami. W sobotę i niedzielę wiślanie zaprezentują się po raz pierwszy w tym sezonie własnej publiczności i na pewno dążyć będą wszystkimi siłami do rehabilitacji. Drugi przeciwnik poznaniaków — krakowski AZS, jak wykazała inauguracja rozgrywek, nie jest w rewelacyjnej formie i pokonanie jego nie powinno stanowić dla Lecha i poznańskiego AZS-u większych problemów. Niemniej jednak, nie spodzianki są możliwe.

Nasi I-ligowcy wybierają się do Krakowa już w piątek. Oba zespoły wystąpią w swoich normalnych ligowych składach. Wiele będzie zależeć od opanowania nerwowego zawodników, gdyż publiczność krakowska należy do najgłośniejszych w kraju i żywiołowy doping niejedną już rutynowaną drużynę wytrącił z konceptu. Odnosi się to zwłaszcza do poznańskich akademików, wśród których prawie wszyscy (poza dwoma zawodnikami) debiutują w ekstraklasie. Jeżeli tylko zagrają z taką ambicją i uporem, jak w meczach z Wybrzeżem i AZS-em Toruń, możemy być spokojni o wyniki.

Pełny program najbliższych soboty i niedzieli przedstawia się następująco: Śląsk Wrocław — Wybrzeże Gdańsk, Sparta Nowa Huta — AZS Toruń, Wisła Kraków — AZS Poznań, AZS Kraków — Lech, Polonia Warszawa — AZS AWF Warszawa, Legia Warszawa — Start Lublin, Śląsk Wrocław — AZS Toruń, Sparta Nowa Huta — Wybrzeże

O aktualnych problemach sportu wielkopolskiego

Poznański Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku — Dział Szkolenia na zlecenie WKKFiT — Poznań, organizuje cykl wykładów dla instruktorów i trenerów. Wykłady odbywać się będą w każdy czwartek (o godz. 20) w sali konferencyjnej Ośrodka przy ul. Chwałkowskiej.

Dzisiaj cykl wykładów na temat „Aktualne problemy sportu wielkopolskiego” zainauguruje przewodniczący WKKFiT B. Ryba. (p)

W Szamotułach i Czempiniu

W finale rozgrywek piłkarskich Ludowych Zespołów Sportowych powiatu szamotulskiego na rok 1964 udział wzięły trzy zespoły. Oto wyniki pojedynków. Gałowo — Wróblewo 1:4, Podrzwie — Gałowo 3:0 i Wróblewo — Podrzwie 3:1. Mistrzem powiatu zostało Wróblewo, zdobywając pamiątkowy proporzeczek.

Należy zaznaczyć, że udział w turnieju, przeprowadzonym sprawnie przez Radę Powiatową LZS w Szamotułach, wzięło 45 drużyn.

Czempin — to jeden z ruchliwych ośrodków sportowych w terenie stołowym w Wielkopolsce. Dwie drużyny miejscowego LZS uczestniczą, jak dotąd z dużym powodzeniem, w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A. Pierwsza drużyna pokonała w ostatnich spotkaniach LZS Antoniny z Leszna 6:1, Ruch — Bojanowo, Rawicz — Rawicz i Start — Gostyń — wszystkich w stosunku 6:0, oraz Promień z Opalenicy 6:1. (x)

Gdańsk, Wisła Kraków — Lech Poznań, AZS Kraków — AZS Poznań, Polonia Warszawa — Start Lublin, Legia Warszawa — AZS AWF Warszawa.

W I lidze koszykarek odbędą się tylko dwa mecze. W jednym z nich wystąpi poznański Lech, który zmierzy się w Gdańsku z tamtejszą Spójnią. Mimo, że mecz poznaniaków odbywa się na obcym terenie, mają one szansę na zwycięstwo. Przegraly co prawda dość wysoko w Krakowie z Wisłą, ale pamiętajmy, że krakowianki są najpoważniejszymi kandydatkami do tytułu mistrza Polski. Wisła przyjmuje u siebie Śląsk Wrocław. Pozostałe drużyny pauzują. (st)

Samochodziarze w pogoni za lisem

Automobilklub Wielkopolski organizuje w najbliższą niedzielę tradycyjną „pogoń za lisem”. Trasa około 60 km. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat AW ul. Mielżyńskiego 16, tel. 552-55 od godz. 8 do 15. (d)

dalekopisem

POLSKY SĘDZIOWIE
POPROWADZA MECZ
DUKLA — REAL

2 grudnia rozegrane zostanie w Pradze rewanżowe spotkanie Klubowego Pucharu Europy między Duklą i Realem Madryt. Do prowadzenia tego meczu zaproszeni zostali polscy sędziowie. Głównym arbitrem będzie Gorączniak, a liniowymi — Kania i Bielak.

SPORT NA ANTEPIE PR

Redakcja sportowa Polskiego Radia w programie II przeprowadzi w niedzielę 22 bm. o godz. 12 transmisję z meczu piłkarskiego o Puchar Zdobywców Pucharów Legia — Galatasaray.

I LIGA HOKEJOWA

Hokeiści Górnik Murcki wygrali rewanżowy mecz z Bałdorem Katowice, tym razem 3:2 (0:2, 1:0, 2:0). (za)

Egipt oczekuje polskich hokeistów

Polski Związek Hokeja na Lodzie otrzymał z Egiptu telegraficzne potwierdzenie zgody na rozegranie w grudniu br. 3-5 spotkań, w tym oficjalnego, między państwowego, Egipcjanie godzą się przyjąć polskich hokeistów ewentualnie w terminie późniejszym (w lutym), gdyby wyjazd w grudniu nie doszedł do skutku. Nasza reprezentacja udalaby się bezpośrednio do Kairu samolotem Polskich Linii Lotniczych „Lot”. Wczoraj rozpoczęli zajęcia kadrowicze w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwałkowskiej. Kadra została znacznie powiększona. Zaliczono do niej prawie 30 zawodników.

Halowe mistrzostwa okręgu poznańskiego odbędą się w przyszłym miesiącu. Finały na szczeblu centralnym postanowiono rozegrać w lutym, o ile w tym terminie nie nastąpi wyjazd reprezentacji do Egiptu. (p)

Komunikaty

Piłkarze Poznania przeprowadzają treningi dla wszystkich zespołów w niedzielę, środy i piątki od godz. 20 do 22 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 13 przy ul. Północnej. Zapasnicy ćwiczą we wtorki, czwartki i piątki od godz. 17.30 do 21 w sali szkoły nr 40 przy ul. Garbary. Wiosłarze w niedzielę i środy w sali szkoły nr 40 przy ul. Garbary (godz. 19-21) oraz w czwartki i soboty od godz. 18, na basenie przystani przy ul. Wiosłarskiej. Na treningach przyjmuje się zapisy nowych członków.

WOJ. OŚRODEK INFORMACJI TURYST. — wystawa fotogramów Władysława Ruta pn. „Szlakiem Orlich Gniazd” — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka, (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR, (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 22/25. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzielżyńskiego 349, Główna 52, Sierolecka 79.

NI (St. Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15; NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

WYSTAWY

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — X wystawa grafiki i rysunków Zygmunta Salaty, połączona ze sprzedażą, g. 10-20.

BWA — (Stary Rynek) — „Moja twórczość i Szczańnica”. Rzeźba — Malarstwo — Rysunek Marii Chudoba-Wisniewskiej — g. 10-18.

ZPAP (St. Rynek) — Wystawa Szkoły Wrocławskiej — Malarstwo — Grafika — Rzeźba — g. 10-18.

SALON WYSTAWOWY PAŁACU KULTURY — wystawa prac R. Skupina „Studia krajobrazu” — g. 10-18.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-

W POZNANIU